

Prywatne goszczenie uchodźców z Ukrainy w polskich domach. Codzienny humanitaryzm i spotkania ponad różnicą

Po 24 lutego 2022 roku do Polski trafiła największa liczba osób uciekających przed wojną z Ukrainy. Społeczeństwo obywatelskie – wyprzedzając państwo i organizacje międzynarodowe – udzieliło im ogromnego wsparcia. Obejmowało ono nie tylko darowizny pieniężne, dostarczanie żywności i odzieży czy wolontariat w punktach recepcyjnych, ale też udzielanie schronienia w prywatnych mieszkaniach i domach. Szacuje się, że setki tysięcy ukraińskich uchodźczyń i uchodźców było goszczonych przez zwykłych mieszkańców i mieszkanki Polski, którzy często nie mieli żadnego aktywistycznego doświadczenia ani też obycia w kontaktach z uchodźcami czy migrantami. To spontaniczne, improwizowane przyjęcie było zaskakujące, biorąc pod uwagę wcześniejszy, raczej niechętny stosunek polskiego społeczeństwa do osób uchodźczych, będący efektem antyuchodźczego dyskursu konstruowanego od czasu ‘kryzysu’ z 2015 roku w Europie. O ile wolontariat na dworcach, w miejscach zbiorowego zakwaterowania czy innych punktach pomocy realizowany był w przestrzeni publicznej, był więc widoczny i dokumentowany, o tyle wciąż niewiele wiemy o tym, co działo się w prywatnych przestrzeniach domów, które stały się schronieniem dla osób uchodźczych z Ukrainy, zwłaszcza poza dużymi miastami – w miasteczkach i na wsiach.

Projekt ma na celu wgląd w przyczyny, dynamikę i skutki tego “codziennego humanitaryzmu”, który ujawnił się w prywatnych domach zwykłych ludzi. Kto gościł kogo? Czy można mówić w tym przypadku o wybiórczej empatii? Jaka była rola płci, rasy, pochodzenia etnicznego i religii w konstruowaniu figury „idealnej ofiary”? Dlaczego ludzie przyjmowali osoby uchodźcze pod swój dach? Jak radzili sobie z kontrastującymi dyskursami o uchodźcach jako zagrożeniu i o kulturze gościnności? I co właściwie oznaczało goszczenie? Czy tylko zapewnienie noclegu? A może wiązało się ono z innymi formami wsparcia – asystowaniem podczas wizyt u lekarza, umawianiem spotkań w urzędach, zapisaniem dziecka do przedszkola czy szkoły? Czy zdarzały się nieporozumienia lub konflikty, a jeśli tak, to w jakich obszarach (np. zwyczajów kulinarnych, sposobów wychowywania dzieci) i jak je rozwiązywano? Czy gospodarze w którymś momencie czuli wypalenie pomaganiem, a goszczeni uchodźcy paternalistyczne traktowanie?

Ta dynamika codziennych spotkań ponad narodowymi, kulturowymi i społeczno-ekonomicznymi różnicami prowadzi do szerszych pytań o rolę państwa, władz lokalnych, kościołów, organizacji pozarządowych i innych instytucji w prywatnym goszczeniu uchodźców. Czy osoby goszczące były wspierane czy pozostawiono je samym sobie? A może wsparcie, jakie otrzymały, pochodziło z ich własnych społeczności i sieci społecznych? I wreszcie, jakie skutki z perspektywy czasu przyniosło to doświadczenie zarówno osobom goszczącym, jak i goszczonym uchodźcom? Czy przekształciło się w znaczące i trwałe relacje? Czy pomogło w integracji osób uchodźczych ze społeczeństwem przyjmującym?

Odpowiedź na te pytania jest tym ważniejsza w kontekście toczącej się dyskusji nad możliwościami, jakie oferuje idea sponsoringu uchodźczego (*refugee sponsorship*) jako alternatywnej formy przyjmowania osób uchodźczych poza miejscami zbiorowego zakwaterowania, które okazały się nieskutecznym sposobem na integrację. Sponsoring uchodźczy ma miejsce wtedy, gdy osoba, rodzina lub społeczność (np. religijna) z kraju przyjmującego gości osobę lub rodzinę uchodźczą przez określony czas (od kilku miesięcy do nawet dwóch lat) na podstawie kontraktu sponsorskiego, który określa obowiązki goszczących, goszczonych i państwa. Taki sponsoring, polegający na codziennym wsparciu i mentoringu, ma prowadzić do usamodzielnienia się osób uchodźczych.

Zapoczątkowany pod koniec lat 70. w Kanadzie, sponsoring uchodźczy dopiero niedawno został wprowadzony w Europie, przede wszystkim w odniesieniu do osób z Syrii po 2015 roku. W rezultacie badania nad tym zjawiskiem w kontekście europejskim są stosunkowo nowe i często przyjmują formę krótkich raportów na potrzeby polityczne. Biorąc pod uwagę, że obecnie Unia Europejska planuje wypracowanie europejskiego modelu sponsoringu uchodźczego, a UNHCR wezwał państwa do tworzenia prywatnych lub wspólnotowych programów takiego sponsoringu, dogłębne, etnograficzne badania zjawiska oddolnego, improwizowanego, prywatnego goszczenia osób uchodźczych, jakie na wielką skalę miało miejsce w Polsce po 24 lutego 2022 roku, może dać nam wgląd w zalety i ograniczenia tej formy przyjmowania uchodźców.

Dane do projektu zostaną zebrane w trakcie szeroko zakrojonych, 32-miesięcznych etnograficznych badań terenowych prowadzonych w sześciu miejscowościach – dwóch miastach, dwóch miasteczkach i dwóch wsiach – w zachodniej Polsce, która wcześniej prawie nie miała do czynienia z uchodźcami. Trzy grupy osób wezmą udział w badaniach: osoby, które gościły u siebie uchodźców, goszczeni uchodźcy oraz przedstawiciele lokalnych władz, instytucji i organizacji pozarządowych, które wspierały (lub nie) goszczenie osób uchodźczych w prywatnych domach.